

Sygn. akt I ACa 307/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa L. S.

przeciwko R. S. i I. S. (1)

o zmianę uprawnień z umowy darowizny na rentę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. akt I C 1168/13

I. zmienia postanowienie o kosztach zawarte w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że:

1. w punkcie trzecim zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1450 (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w pozostałej części odstępuje od obciążania powoda tymi kosztami;

2. w punkcie piątym odstępuje od obciążania pozwanych kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód został zwolniony,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 900 (dziewięćset) złotych podwyższoną o należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek Edyta Buczkowska-Żuk Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 307/14

UZASADNIENIE

Powód L. S. wniósł pozew przeciwko pozwanym I. S. (1) i R. S., domagając się rozwiązania umowy dożywocia z dnia 07 maja 2009 roku, Rep. (...) sporządzonej w kancelarii notarialnej notariusz K. R. i wydania powodowi L. S. lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. (...) w Ś. o powierzchni 39 m² oraz 1/2 części budynku gospodarczego.

W piśmie procesowym z dnia 09 marca 2012 roku powód L. S. wskazał, że zgłasza żądanie ewentualne z art. 913 § 1 k.c. o zmianę uprawnień powoda wynikających z umowy dożywocia na rentę dożywotnią w kwocie po 3.140 złotych miesięcznie płatną do 15 -tego dnia każdego miesiąca i zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 3.140 złotych miesięcznie płatnej do 15 dnia każdego miesiąca. Powód oświadczył, że pozwani pomimo przyjęcia na siebie obowiązków wynikających z umowy dożywocia nigdy nie wypełniali i nadal uchylają się od wypełniania wspomnianych zobowiązań.

W odpowiedzi na pozew pozwani I. S. (1) i R. S. wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania.

Pozwani przyznali, iż powód zamieszkiwał w nieruchomości, której własność została przeniesiona na pozwanych w zamian za zawarcie z powodem umowy dożywocia. Według pozwanych - w sprawie nie ziściły się okoliczności, które można byłoby zakwalifikować jako szczególne czy wyjątkowe w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. tj. krzywdzenie dożywotnika, agresja, zła wola po stronie kontrahenta. Pozwani zaakcentowali, iż powód pomimo wieku i choroby jest osobą aktywną i niezależną, również w wymiarze finansowym.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 5 września 2012 roku oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 września 2012 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 roku:

1. uchylił zaskarżony wyrok w zakresie roszczenia powoda o zmianę uprawnień z umowy dożywocia na rentę oraz kosztów procesu w całości i przekazał sprawę w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie;
2. oddalił apelację w zakresie roszczenia o rozwiązanie umowy dożywocia;
3. pozostawił sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód L. S. w toku ponownego rozpoznawania sprawy podtrzymał żądanie pozwu w zakresie zamiany uprawnień z umowy dożywocia na rentę, precyzując na rozprawie w dniu 13 lutego 2014 roku, że domaga się zasądzenia renty poczynając od czerwca 2011 roku.

Pozwani I. S. (1) i R. S. wnieśli o oddalenie powództwa w całości. Strona pozwana podniosła zarzut niezgodności żądania powoda z zasadami współżycia społecznego. Niezależnie od tego pozwani wskazali, że świadczenia w postaci zapewnienia powodowi mieszkania, wyżywienia, ubrania światła i opału oraz pomocy w chorobie ustalone w umowie dożywocia na rzecz powoda stanowią równowartość co najwyżej kwoty 600 złotych. Pozwani podkreślili, że nawet tak ustalona kwota wiązałaby się z ich nadmiernym obciążeniem.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zamienił przysługujące powodowi L. S. na podstawie umowy dożywocia z dnia 7 maja 2009 roku uprawnienie do otrzymywania od pozwanych I. S. (1) i R. S. niektórych świadczeń w postaci: wyżywienia, ubrania, opału oraz odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie na dożywotnią rentę w wysokości 600 [sześciuset] złotych miesięcznie, płatną z góry do piętnastego dnia danego miesiąca i zasądza od pozwanych I. S. (1) i R. S. solidarnie na rzecz powoda L. S. z tego tytułu dożywotnią rentę w wysokości 600 [sześciuset] złotych miesięcznie, płatną od następnego dnia po uprawomocnieniu się wyroku, z góry do piętnastego dnia danego miesiąca; oddalił powództwo w pozostałej części; odstąpił od obciążenia powoda L. S. kosztami procesu

na rzecz pozwanych I. S. (1) i R. S. i rozstrzygnął o kosztach reprezentacji powoda z urzędu oraz o nieuiszczonych kosztach sądowych

Sąd Okręgowy ustalił, że powód L. S. jest ojcem pozwanego R. S..

Pozwana I. S. (1) jest żoną pozwanego R. S. i synową powoda L. S..

Powód L. S. i jego ówczesna żona K. S. w 1973 roku nabyli prawo własności lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w Ś. w postaci o powierzchni użytkowej 39 m², składającego się z dwóch pokoi, w.c., kuchni i przedpokoju oraz 1/2 części budynku gospodarczego, dla której Sąd Rejonowy w Świnoujściu prowadził księgę wieczystą Kw nr (...). Z prawem własności tego lokalu związany jest udział w częściach wspólnych budynku mieszkalnego, gospodarczego i urządzeniach, które służą do wspólnego użytku wszystkich właścicieli lokali oraz udział w prawie użytkowania wieczystego gruntu objęty wyżej wymienioną księgą wieczystą, w udziale 50/100 części.

W dniu 07 maja 2009 roku powód L. S. i jego ówczesna żona K. S. zawarli z pozwanymi R. S. i I. S. (1) w formie aktu notarialnego umowę o dożywocie. W § 2 umowy dożywocia A. S. i L. S. oświadczyli, iż przenoszą na R. S. i I. S. (1) własność lokalu mieszkalnego o powierzchni 39 m² objętego księgą wieczystą Kw nr (...), położonego przy ul. (...) w Ś., wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, a R. S. i I. S. (1) oświadczyli, że przeniesienie własności tego lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość przyjmują oraz że w zamian za to przeniesienie zobowiązują się wobec L. S. i K. S. do zapewniania każdemu z nich, bez zmniejszania świadczeń nabywcy w razie śmierci jednego z nich, dożywotniego utrzymania, polegającego na przyjęciu każdego z nich jako domownika, dostarczania każdemu z nich wyżywienia, ubrania, mieszkania światła i opału, zapewnianiu odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym. Ponadto w § 2 przedmiotowej umowy małżonkowie L. S. i K. S. oświadczyli, iż wyrażają zgodę na zmianę wszelkich decyzji i pozwoleń związanych z prowadzoną na nieruchomości przy ul. (...) inwestycją budowlaną, polegającą na zaadaptowaniu strychu na cele mieszkalne, na nazwisko R. S. i I. S. (1) i w tym celu udzielają im wszelkich niezbędnych umocowań. W § 3 umowy dożywocia strony oświadczyły, iż wydanie przedmiotowej nieruchomości posiadanie nabywcy nastąpi w dniu, kiedy strona nabywająca przestanie być zobowiązana do spełniania wobec każdego z dożywotników świadczeń dożywotnich na ich rzecz. Strony ustaliły wartość przedmiotu umowy na kwotę 300.000 złotych.

Inicjatorem zawarcia umowy dożywocia był powód L. S..

Przed zawarciem umowy dożywocia strony nie przewidywały, że pozwani R. S. i I. S. (1) przeprowadzą się do Ś..

K. S. zmarła w dniu (...) 2009 roku.

Po zawarciu umowy dożywocia z dnia 7 maja 2009 roku i po śmierci żony powód L. S. nadal zamieszkiwał w nieruchomości położonej w Ś. przy ulicy (...). Taka sytuacja trwała mniej więcej do czerwca 2011 roku. Powód początkowo pozostawał w dobrych relacjach z synem R. S. i jego żoną I. S. (1) oraz jej rodziną.

Pozwani odwiedzali powoda przynajmniej raz w miesiącu, spędzali wówczas wspólnie wolny czas, chodzili na spacer, odbywali spotkania rodzinno-towarzyskie. Spędzili także razem Święta Wielkanocne w 2010 roku oraz Święta Bożego Narodzenia w 2009 roku. Byli ponadto razem na wycieczce w W. we wrześniu 2009 roku. Powód przyjeżdżał również do R. S. i jego żony oraz jej rodziny do S.. Przyjeżdżał bez okazji, ale również na badania lekarskie oraz na okazyjne uroczystości i święta. Strony także regularnie kontaktowały się telefonicznie.

W tym okresie powód we własnym zakresie ponosił koszty utrzymania lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ulicy (...), to jest uiszczał opłaty za energię elektryczną, gaz, wodę, odprowadzanie ścieków, wywóz śmieci, telewizję kablową, a także nabywał opał. Opłaty za energię elektryczną wynosiły około 100 złotych za dwa miesiące i w podobnej wysokości kształtowały się opłaty za gaz. Powód nabywał także dla celów grzewczych około czterech ton koksu w sezonie grzewczym i płacił około 1200 złotych za tonę koksu. Powód ponosił również we własnym zakresie koszty swego utrzymania, to jest wyżywienia, odzieży, leków itp.

W czasie odwiedzin gości, w tym córki powoda L. J. T., pozwani niekiedy robili wspólne dla wszystkich zakupy, z których korzystał także L. S.. Także R. S. i jego żona korzystali z przedmiotów i produktów, które już zastali kupione, gdy przyjeżdżali do ojca L. S.. Pozwani nie robili dla L. S. zakupów na tzw. zapas, lecz na bieżące potrzeby. R. S. czasem dokonywał opłat, gdy po przyjeździe zastawiał rachunki w mieszkaniu zajmowanym przez ojca, pytał za każdym razem, czy są jakieś rachunki do zapłacenia, lecz powód oświadczał, że sam sobie radzi.

Pozwani przekazywali także pewne kwoty pieniędzy na rzecz powoda L. S.. Między innymi na jego rachunek bankowy w dniu 16 lutego 2010 roku wpłacili kwotę 217 złotych; w dniu 12 kwietnia 2010 roku - kwotę 650 złotych; w dniu 28 lipca 2010 roku - kwotę 1.000 złotych; w dniu 21 września 2010 roku - kwotę 300 złotych; w dniu 27 kwietnia 2011 roku - kwotę 350 złotych; w dniu 16 maja 2011 roku - kwotę 130 złotych.

R. S. w 2011 roku pomagał wyremontować pokój zajmowany przez powoda L. S.. Wykonał wówczas nową instalację elektryczną, a ponadto pomagał naprawiać dach. Oprócz remontów podczas swoich wizyt w Ś. rąbał drzewo i wykonywał razem z L. S. prace w obrębie posesji.

W marcu 2011 roku powód L. S. poznał I. S. (2), z którą nawiązał znajomość zblizoną w charakterze do konkubinatu. I. S. (2) przebywała u powoda do końca maja 2011 roku. W tym okresie stosunki L. S. z rodziną ulegały pogorszeniu, gdyż R. S. i I. S. (1) oraz J. T. nie zaakceptowali nowej partnerki powoda. Był raz incydent, iż R. S. i I. S. (1) kazali I. S. (2) opuścić nieruchomość w Ś.. Po tym zajściu L. S. obraził się na pozwanych i następnego dnia wyjechał wraz z I. S. (2) na P..

Od czerwca 2011 roku powód L. S. nie mieszka w lokalu mieszkalnym położonym w Ś. przy ulicy (...).

Powód początkowo zamieszkał u swojej siostry w miejscowości B., potem u swojej partnerki I. S. (2) w O.. Następnie powód zamieszkał w E., gdzie najmuje mieszkanie.

Pozwani oraz córka powoda L. S. -J. T. nie byli informowani przez powoda o jego nowym miejscu zamieszkania.

Budynek przy ul. (...) w Ś. stoi w stanie nienaruszonym. Ma okna, elewację i pokrycie dachowe z dachówek, gdzieś nadkruszonych czy ułamanych z mchem. Wewnątrz, w jednym z pomieszczeń na suficie jest zaciek. Zaciek jest również w łazience. Budynek przy ul. (...) w Ś. wymaga obecnie przeprowadzenia remontu. Pozwani stopniowo wykonują prace remontowe w tej nieruchomości.

Lokal mieszkalny położony w Ś. przy ulicy (...) jest zasilany w energię elektryczną i wodę oraz posiada instalację kanalizacyjną do odprowadzania ścieków. Pierwotnie był także podłączony do instalacji gazowej, jednak obecnie wykorzystywany jest jako źródło zasilania gaz w butlach. Lokal ten posiada własny piec centralnego ogrzewania, w którym jako źródło opału wykorzystywany jest węgiel. Od chwili wyprowadzenia się powoda z lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ulicy (...) nikt w tym lokalu nie mieszka na stałe. Jedynie okresowo przyjeżdżają do tego mieszkania pozwani, którzy spędzają w nim czas wolny w okresie letnim.

Od początku 2012 roku wszystkie opłaty dotyczące nieruchomości położonej w Ś. przy ulicy (...) ponosi pozwany R. S.. Pozwany jest stroną umowy o dostawę energii elektrycznej i umowy o dostawę wody i odprowadzanie ścieków, jak również płatnikiem opłaty za wywóz odpadów komunalnych. Pozwany również we własnym zakresie nabywa opał do pieca centralnego ogrzewania oraz gaz w butlach do zasilania kuchenki gazowej. Opłaty za energię elektryczną wynoszą obecnie około 15 złotych w okresach dwumiesięcznych, opłaty za wodę i odprowadzanie ścieków za okres od maja do grudnia 2013 roku wyniosły 80 złotych miesięcznie. Koszt jednej butli gazowej to około 50 złotych, przy czym butla ta wystarcza na około dwa miesiące. Jedna tona węgla kosztuje około 400 - 600 złotych.

Powód L. S. ma obecnie 79 lat. Jest emerytem i z tego tytułu otrzymuje świadczenie w wysokości około 2800 złotych miesięcznie netto. Powód sam nabywa żywność i przygotowuje sobie posiłki. Koszty żywienia powoda L. S. można oszacować na około 300 złotych miesięcznie. Powód nie ma dużych wymagań w zakresie odzieży. Z reguły kupuje

odzież wierzchnią w sklepach z odzieżą używaną. Ostatnio kupił używaną kurtkę za 50 złotych i nowe buty za 150 złotych. Taka odzież i buty z reguły wystarczają na dwa – trzy lata.

Powód choruje przewlekłe na białaczkę i astmę oraz zaawansowaną prostatę. Wydatki na leki i pomoc medyczną wynoszą około 100 - 150 złotych miesięcznie. L. S. za najem mieszkania w E. i media związane z tym lokalem uiszcza miesięcznie 1500 złotych. Ponadto spłata ratę kredytu w wysokości 500 złotych miesięcznie.

Pozwany R. S. ma obecnie 38 lat. Jest zatrudniony jest na stanowisku pracownika ochrony i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie w wysokości około 2000 złotych netto miesięcznie. Pozwana I. S. (1) ma 34 lata. Jest zatrudniona jako sprzedawca i z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie w wysokości około 1100 złotych miesięcznie. Pozwani mają jedną córkę N., która jest na ich utrzymaniu i uczęszcza do przedszkola. Pozwani spłacają obecnie kredyt mieszkaniowy w wysokości 850 złotych miesięcznie oraz spłacają w ratach dług z tytułu poręczenia kredytu zaciągniętego przez brata pozwanego w wysokości 340 złotych miesięcznie.

Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na treść rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 kwietnia 2013 roku przedmiotem procedowania przy ponownym rozpoznania sprawy było wyłącznie powództwo ewentualne o zamianę uprawnień dożywocia na rentę. Powyższe powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Podstawą prawną żądania ewentualnego stanowi art. 913 § 1 k.c. W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że strony łączyła umowa dożywocia w rozumieniu art. 908 § 1 k.c.

Sąd podkreślił, że umowa o dożywocie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej - z jednej strony zbywca nieruchomości zobowiązuje się przenieść prawo własności nieruchomości na nabywcę, z drugiej zaś strony nabywca nieruchomości zobowiązuje się do zapewnienia dożywotniego utrzymania zbywcy poprzez spełnianie na jego rzecz określonych świadczeń. O treści i zakresie świadczeń należnych dożywnikowi przesądza umowa dożywocia, albowiem w tym zakresie zasada swobody umów wyrażona w art. 353¹ k.c. nie doznaje ustawowego ograniczenia. Podkreślenia jednak wymaga, że w razie braku szczegółowych ustaleń w umowie zakres świadczeń określa się na podstawie art. 908 § 1 k.c. Zauważył także, że do ustalenia zakresu świadczeń na rzecz dożywnika z tytułu umowy dożywocia nie mają zastosowania przepisy dotyczące obowiązku alimentacyjnego. Dożywocie i obowiązek alimentacyjny nie mogą być bowiem ze sobą utożsamiane.

W rozpoznawanej sprawie z treści umowy dożywocia z dnia 7 maja 2009 roku wynika, że pozwani zobowiązali się do zapewniania powodowi dożywotniego utrzymania, polegającego na przyjęciu powoda jako domownika, dostarczania mu wyżywienia, ubrania, mieszkania światła i opału, zapewnianiu odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym. W tym zakresie postanowienia umowy stanowią wierne powtórzenie unormowania zawartego w art. 908 § 1 k.c.

Określony umową zakres świadczeń wyraźnie wskazuje na dążenie do zapewnienia dożywnikowi środków utrzymania, jak też przesądza o konieczności pozostawania stron w bezpośredniej ze sobą styczności i bliskich stosunkach osobistych.

Sąd wziął pod uwagę, że art. 65 § 2 k.c. wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

W rozpoznawanej sprawie zebrany w sprawie materiał dowodowy uwzględniający w szczególności praktykę wykonywania zobowiązań wynikających z umowy dożywocia wskazuje, że celem powyższej czynności objętym zgodnym zamiarem stron było przede wszystkim zapewnienie powodowi dożywotniego zamieszkiwania w nieruchomości stanowiącej przedmiot dożywocia. Po pierwsze, do takiego wniosku prowadzi fakt, że w § 3 umowy dożywocia strony wprost postanowiły iż wydanie przedmiotowej nieruchomości w posiadanie nabywcy nastąpi w dniu, kiedy strona nabywająca przestanie być zobowiązana do spełniania wobec każdego z dożywników świadczeń dożywniczych na ich rzecz. Takiego postanowienie umowne wskazuje, że wolą stron było, aby powód do chwili swej

śmierci korzystał z mieszkania w nieruchomości położonej w Ś. przy ulicy (...) - i to w sposób wyłączny, czyli bez możliwości posiadania tej nieruchomości przez pozwanych. Po drugie, za takim stanowiskiem przemawia okoliczność, że żadna ze stron nie planowała po zawarciu umowy dożywocia wspólnego zamieszkiwania – czy to w lokalu położonym w Ś. przy ulicy (...), czy też w mieszkaniu stanowiącym własność pozwanych, położonym w S..

Przyjęcie jako podstawowego obowiązku pozwanych zapewnienie powodowi możliwości wyłącznego korzystania z mieszkania w nieruchomości stanowiącej przedmiot umowy dożywocia rzutowało także na pozostałe obowiązki pozwanych wynikające z umowy dożywocia. Przede wszystkim wykluczało to jednoczesne przyjęcie powoda jako domownika powodów, gdyż to zakłada wspólne zamieszkiwanie stron. Jak wskazano wyżej – żadna ze stron nie zakładała, że po zawarciu umowy dożywocia pozwani przeprowadzą się do nieruchomości położonej w Ś. przy ulicy (...) ani też, że to powód zamieszka w ich lokalu. Tym samym przyjąć trzeba, że nałożenie na pozwanych obowiązku przyjęcia powoda jako domownika dotyczyło bliżej nieokreślonej w przyszłości, gdy z uwagi na stan zdrowia i wiek powód nie byłby w stanie samodzielnie funkcjonować. Analogicznie odnieść się do pozostałych świadczeń przewidzianych w umowie dożywocia. Za wiarygodne uznać mianowicie trzeba twierdzenia powodów, że zamiarem stron przy zawieraniu umowy dożywocia było zapewnienie dostarczanie powodowi środków utrzymania dopiero w przyszłości, gdy zaistnieje taka potrzeba, a nie bezpośrednio po zawarciu umowy dożywocia. Za takim stanowiskiem przemawia porównanie sytuacji rodzinnej i majątkowej obu stron. Trudno dać bowiem wiarę, aby wolą stron było nałożenie na pozwanych, czyli na młode małżeństwo na dorobku, osiągające niewielkie dochody, obowiązku dostarczania środków utrzymania niezależnej finansowo i samodzielnej osobie, jaką jest powód. Do takiego wniosku prowadzą także zeznania świadka J. T., z których wynika jednoznacznie, że podczas rozmów prowadzonych pomiędzy członkami rodziny poprzedzających zawarcie umowy dożywocia nie było mowy o finansowaniu i opiece nad dożywotnikami od chwili zawarcia umowy, a jedynie miała ona stanowić zabezpieczenie praw dożywotników na przyszłość, gdyby tego typu pomocy potrzebowali, w ramach i na poziomie relacji panujących w tej rodzinie. Jest to zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę, że powód w chwili zawarcia umowy dożywocia znajdował się w znacznie lepszej sytuacji finansowej niż pozwani i z tego względu nawet fakt przekazania prawa własności nieruchomości na pozwanych [co w stosunkach rodzinnych jest zjawiskiem częstym i z reguły następuje w formie darowizny] nie uzasadniałby nałożenie na tych ostatnich obowiązku dostarczenia powodowi wszystkich świadczeń niezbędnych dla jego utrzymania. W związku z tym zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że strony zawierając umowę dożywocia zakładały, że powód będzie mógł dożywnie mieszkać w nieruchomości objętej umową dożywocia, zaś pozwani będą mu pomagać w inny sposób w razie zaistnienia w przyszłości takiej potrzeby. Do takiego wniosku prowadzi fakt, że tak właśnie układały się stosunki stron po zawarciu umowy dożywocia przez okres ponad dwóch lat. Jest bowiem bezsporne, że w tym czasie powód samodzielnie ponosił koszty swego utrzymania, zaś pozwani pomagali mu w miarę swych możliwości poprzez wykonywanie prac remontowych na nieruchomości, zawożenie go do lekarza i robienie zakupów. Biorąc pod uwagę, że powód w tym okresie nigdy nie domagał się od pozwanych dostarczenia mu jakichkolwiek środków utrzymania, przyjąć trzeba, że taki sposób wykonywania zobowiązań pozwanych wynikających z umowy dożywocia był zgodny z wolą obu stron.

Takie założenie oznacza jednak, że powód w każdej chwili mógł zażądać od pozwanych wykonywania obowiązków wynikających z umowy dożywocia poprzez dostarczenie mu środków utrzymania. Zgodnie bowiem z zapatrywaniami Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zawartymi w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 roku, który wiąże sąd orzekający w niniejszej sprawie, zobowiązanie pozwanych stało się wymagalne z chwilą wezwania ich przez powoda, co nastąpiło poprzez doręczenie im odpisu pisma rozszerzającego powództwo o żądanie ewentualne. Tym samym przyjąć trzeba, że na pozwanych spoczywa obecnie obowiązek zapewnienia powodowi dożywnotniego utrzymania, polegającego nie tylko na zapewnieniu mu mieszkania, ale także dostarczania mu żywienia, ubrania, mieszkania światła i opału oraz zapewnianiu odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie [a także po jego śmierci sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowy]. Natomiast nadal – z przyczyn wskazanych wyżej – nie można uznać, że zaktualizował się obowiązek przyjęcia powoda jako domownika, gdyż pozostaje on w sprzeczności z obowiązkiem zapewnienia powodowi wyłącznego mieszkania w nieruchomości stanowiącej przedmiot umowy dożywocia.

Dalej sąd Okręgowy rozważył, czy zostały spełnione przewidziane w art. 913 § 1 k.c. przesłanki warunkujące zmianę niektórych lub wszystkich uprawnień powoda objętych umową dożywocia na rentę. Z przepisu tego wynika, że dla skutecznego dochodzenia powyższego roszczenia konieczne jest, aby z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywcotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Sąd zwrócił uwagę, że ustawodawca wyraźnie odróżnia sytuację uzasadniającą zmianę umowy dożywocia poprzez zmianę świadczeń z tej umowy na dożywcotnią rentę od przypadku uzasadniającego rozwiązanie umowy dożywocia przewidzianą w art. 913 § 2 k.c. Analiza tych dwóch przepisów wskazuje, że ustawodawca jako podstawowe uprawnienie kształtuje prawo do żądania zmiany świadczeń na dożywcotnią rentę, natomiast rozwiązanie umowy o dożywocie ustawodawca nakazuje traktować jako sytuację „wyjątkową”

W przypadku objętym dyspozycją art. 913 § 1 k.c. przyczyny pogorszenia się stosunków między stronami umowy o dożywocie czy też ich zerwania, mogą mieć charakter zarówno subiektywny, jak i obiektywny, natomiast w sytuacji określonej w art. 913 § 2 k.c. unicestwienie stosunku obligacyjnego pomiędzy stronami przez sąd nie może być dokonywane w oderwaniu od oceny zachowań stron i ich motywów. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury i doktryny prawa cywilnego - przez „sytuację wyjątkową” przewidzianą w art. 913 § 2 k.c. należy rozumieć sytuację krzywdzenia dożywcotnika, agresji i złej woli po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywcotnika do kontrahenta, w szczególności gdy owo negatywne nastawienie dożywcotnika do nabywcy wpływa w dużej mierze z cech osobowościowych samego. Wytworzenie się między stronami umowy dożywocia stosunków wyłączających pozostawanie w bezpośredniej ze sobą styczności, daje natomiast możliwość każdej z nich - niezależnie od przyczyn takiego stanu rzeczy - do wystąpienia z żądaniem zmiany treści umowy i zastąpienie wynikających z niej dla dożywcotnika uprawnień dożywcotnią rentą.

W rozpoznawanej sprawie w istocie poza sporem pozostaje, że od połowy 2012 roku strony pozostają ze sobą w konflikcie, zaś powód od tego czasu praktycznie nie utrzymuje kontaktów z pozwanymi. Sąd wziął pod uwagę, że powyższy konflikt związany jest przede wszystkim z osobą samego powoda, który drobny incydent z udziałem pozwanych przekształcił w długotrwały spór nie mając ku temu żadnych racjonalnych podstaw. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika bowiem, aby pozwani krzywdzili go albo wykazywali względem niego złą wolę, czy też podejmowali działania ujemnie nacechowane wobec powoda. Jest znamienne, że po zawarciu umowy dożywocia przez ponad dwa lata stosunki między stronami przebiegały bez zakłóceń. Zmieniło się to radykalnie na skutek jednej kłótni, podczas której pozwana zwróciła się do ówczesnej partnerki powoda - I. S. (2) z żądaniem opuszczenia mieszkania w Ś.. Tylko z tego jednego drobnego w istocie incydentu powód obraził się na pozwanych i wyjechał wraz z I. S. (2) ze Ś., nie podając im swojego nowego adresu, a następnie zaprzestał utrzymywać kontakty z pozwanymi. W ocenie sądu takie jednorazowe zachowanie pozwanej nie uzasadniało tak daleko idącej reakcji powoda.

Tym niemniej sąd nie może abstrahować od tego, że ostatecznie doszło do konfliktu pomiędzy stronami, który istnieje do chwili obecnej. Jakkolwiek ta sytuacja nie uzasadnia rozwiązania umowy dożywocia, to jednak powoduje, że nie można wymagać od stron, aby w dalszym stopniu pozostawały ze sobą w osobistej styczności.

Przy zamianie uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywcotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień, nie mają istotnego znaczenia przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami, a tylko istnienie takich stosunków, w których nie można wymagać od stron, ażeby pozostawały nadal w bezpośredniej styczności. Powody wytworzenia się złych stosunków mogą być jakiegokolwiek, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c.. Wprawdzie pozwani nie widzą przeszkód do dalszego sprawowania opieki nad powodem, jednakże w świetle przepisu art. 913 § 1 k.c. nie można pomijać także indywidualnych odczuć powoda i jego własnej oceny stosunków między stronami. Skoro powód wobec pozwanych ma poczucie krzywdy i nie potrafi harmonijnie z nimi współpracować w zakresie wykonywania świadczeń z umowy dożywocia, nieuzasadnione jest utrzymywanie umowy dożywocia w takim kształcie, która wymaga częstych osobistych kontaktów.

W konkluzji Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki określone w art. 913 § 1 k.c. uzasadniające zmianę uprawnień wynikających z umowy dożywocia na rentę. W świetle tego przepisu można żądać zamiany

wszystkich lub niektórych uprawnień. Oznacza to, że niektóre świadczenia mogą być utrzymane w dotychczasowym kształcie, a niektóre zamienione na rentę.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa domagała się zamiany na rentę wszystkich uprawnień z umowy dożywocia. W ocenie sądu takie żądanie nie jest jednak uzasadnione. Nie ma bowiem żadnych podstaw do przyjęcia, że nie może być w dalszym ciągu wykonywane uprawnienie powoda do zamieszkania w lokalu mieszkalnym położonym w Ś. przy ulicy (...). Jak wskazano wyżej – z treści umowy dożywocia łączącej strony wynika, że powód jako dożywotnik jest uprawniony do wyłącznego korzystania z tego mieszkania. W związku z tym pozwani nie mogą wspólnie z nim mieszkać w powyższej nieruchomości. Z tego względu wykonywanie opisanego wyżej uprawnienia nie wymaga osobistej styczności pomiędzy powodem a pozwanymi – tym bardziej, że pozwani mieszkają na stałe w innej miejscowości. Za chybiony uznać trzeba zarzut powoda, że z uwagi na stan nieruchomości położonej w Ś. przy ulicy (...) nie nadaje się ona do zamieszkiwania. Powód na tę okoliczność nie naprowadził żadnego obiektywnego dowodu. Wprawdzie pozwani przyznali, że obecnie sporny lokal wymaga remontu, jednak nie jest to tożsame z brakiem zdolności do zamieszkiwania. Jest znamienne, że powód zamieszkiwał w spornej nieruchomości przez kilkadziesiąt lat i trudno dać wiarę, że od czerwca 2011 roku doszło do takiego pogorszenia tego stanu technicznego, który uniemożliwia korzystanie z tego mieszkania. Na marginesie należy zauważyć, że z przesłuchania strony powodowej wynika, że rzeczywistą przyczyną, dla której powód nie chce ponownie zamieszkać w Ś. jest poczucie krzywdy, której doznał od pozwanych i związane z tym złe wspomnienie. W ocenie sądu – powyższe okoliczności z obiektywnego punktu widzenia nie uzasadniają odmowy dalszego korzystania z uprawnienia do mieszkania w nieruchomości, wynikającego z umowy dożywocia, a co więcej nie mają żadnego znaczenia w kontekście dyspozycji art. 913 § 1 k.c., który jako jedyne kryterium wskazuje możliwość wykonywania danego uprawnienia z uwagi na potrzebę osobistej styczności stron. Jak wskazano zaś wyżej – dla możliwości mieszkania powoda w Ś. nie jest potrzebne utrzymywanie osobistej styczności z pozwanymi.

Analogicznie ocenić należy uprawnienie powoda do otrzymywania światła. Przez pojęcie to należy rozumieć w istocie obowiązek zapewnienia dostarczania energii elektrycznej do mieszkania, które zgodnie z umową dożywocia może zajmować powód, czyli lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ulicy (...). W rozpoznawanej sprawie z przesłuchania stron wynika, że obecnie dostawa energii elektrycznej do tej nieruchomości odbywa się na podstawie umowy zawartej z zakładem energetycznym przez pozwanych. Tym samym to strona pozwana jest obowiązana do uiszczania opłat z tego tytułu. W procesie wykonywania tej umowy nie uczestniczy więc powód. Biorąc pod uwagę, że dokumenty rozliczeniowe mogą być przesyłane bezpośrednio na adres pozwanych, nie istnieje potrzeba, aby w tym celu strony się ze sobą kontaktowały, co czyni bezzasadnym żądanie zamiany tego świadczenia na rentę. Tak samo ocenić należy świadczenia związane z dostarczaniem innych mediów do lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ulicy (...), to jest dostawą wody i odprowadzaniem ścieków oraz wywozem odpadów komunalnych. Wprawdzie te świadczenia nie są wymienione wprost w umowie dożywocia, jednak należy uznać je za niezbędny element zapewnienia prawa do mieszkania, które powinno mieć charakter bezpłatny we wszystkich aspektach korzystania z danego lokalu. Z przesłuchania stron wynika jednak, że podobnie jak w przypadku energii elektrycznej, również pozwani są stroną umowy o dostawę wody i odprowadzanie ścieków oraz płatnikiem opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Uiszczenie opłat z tego tytułu nie wymaga kontaktów z powodem, albowiem należne świadczenie mogą być przekazywane dostawcom tych usług bezpośrednio przez pozwanych.

Z oczywistych przyczyn uznać trzeba, że nie będzie wymagała osobistej styczności pozwanych z powodem realizacja obowiązku sprawienia pogrzebu powodowi, gdyż nastąpi to dopiero po jego śmierci.

W ocenie sądu wykonywanie pozostałych obowiązków pozwanych w stosunku do powoda wynikających z umowy dożywocia wymaga ich osobistej styczności. Dotyczy to mianowicie dostarczania powodowi środków utrzymania w postaci żywienia, odzieży, opału oraz pomocy i pielęgnowania w chorobie.

Podkreślić trzeba, że ustalenie zakresu tych wszystkich świadczeń i terminu ich spełnienia oraz samo ich przekazanie wymaga kontaktowania się stron. Biorąc pod uwagę istniejący konflikt pomiędzy powodem a pozwanymi, jest oczywiste, że taka osobista styczność pomiędzy stronami celem ustalenia potrzeb powoda i ich zaspokojenia

przez pozwanych nie jest obecnie możliwe. Z tego względu zachodzi podstawa do zamiany uprawnień powoda do otrzymywania od pozwanych wyżywienia, odzieży, opału oraz pomocy i pielęgnowania w chorobie na rentę.

Zdaniem Sądu sformułowanie dostarczanie wyżywienie nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Analogicznie przyjąć trzeba, że dostarczanie odzieży polega na zapewnieniu artykułów odzieżowych, w tym również obuwia, odpowiedniego dla wieku i płci osoby uprawnionej, a także pory roku i warunków klimatycznych. W ocenie sądu z kolei przez pojęcie opału należy rozumieć wszystkie paliwa niezbędne do ogrzania mieszkania, podgrzania wody i przygotowania posiłków. Obejmuje to więc w badanej sprawie nie tylko węgiel wykorzystywany jako opał w piecu centralnego ogrzewania, ale także gaz w butli służący do zasilania kuchenki gazowej. W przypadku świadczenia polegającego na pomocy i pielęgnowaniu w chorobie uznać trzeba, że obejmuje to w przypadku powoda przede wszystkim leki i koszty wizyt u lekarzy w takim zakresie, w jakim nie mogą one zostać pokryte z systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Na wstępie wskazać trzeba, że judykatura stoi na stanowisku, że w przypadku zamiany świadczeń z umowy dożywocia na rentę dopuszczalne jest jedynie przyznanie renty pieniężnej. Wysokość renty powinna odpowiadać wartości tych uprawnień określonych zgodnie z treścią umowy dożywocia. Należy przy tym podkreślić, że renta ta ma charakter ekwiwalentu, a nie charakter alimentacyjny i powinna być z tego względu obliczona według uprawnień wynikających z umowy dożywocia, a nie według potrzeb dożywotnika, choć oczywiście w pewnym zakresie te potrzeby wyznaczają także zakres należnych świadczeń.

Zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie spoczywa ciężar dowodu tak ustalonej wartości przysługujących mu uprawnień z umowy dożywocia, albowiem on z tych faktów wywodzi skutki prawne. W rozpoznawanej sprawie strona powodowa na tę okoliczność w istocie nie naprowadziła żadnego dowodu – poza dowodem ze swego przesłuchania, które nie można uznać za pełni wiarygodne źródło dowodowe. Powód jako strona procesu jest bowiem zainteresowany w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu o przedmiocie procesu i tym samym podawaniu jak najwyższej wartości świadczeń wynikających z umowy dożywocia. Ten sam zarzut dotyczy jednak strony pozwanej, która ma także oczywisty interes w podawaniu jak najmniejszej wartości tychże świadczeń. Ta okoliczność wpływa na ocenę wiarygodności dowodów z przesłuchania stron i powoduje, że sąd orzekający w niniejszej sprawie nie dysponował obiektywnym materiałem dowodowym pozwalającym w sposób ścisły ustalić wartość uprawnień powoda podlegających zamianie na rentę. Sąd wziął jednak pod uwagę, że w rozpoznawanej sprawie ścisłe udowodnienie wysokości żądania przez powoda byłoby nader utrudnione, co uzasadnia zastosowanie dyspozycji art. 322 k.p.c.

Mając na względzie wszystkie okoliczności sprawy sąd uznał, że kwota 600 złotych miesięcznie będzie wystarczającym ekwiwalentem świadczeń polegających na dostarczeniu powodowi wyżywienia, ubrania, opału oraz zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie. W ocenie sądu kwota 300 złotych przyznana przez samą stronę pozwaną jest wystarczająca dla zapewnienia odpowiedniego wyżywienia powodowi. Wprawdzie jest powszechnie wiadome, że koszty utrzymania jednej osoby prowadzącej samodzielne gospodarstwo domowe są wyższe niż w przypadku osób tworzących wieloosobowe gospodarstwa domowe, jednak skoro pozwanym na wyżywienie trojga osób wystarcza kwota 700 złotych miesięcznie, to kwota 300 złotych powinna zapewnić powodowi właściwe wyżywienie. Na marginesie wskazać trzeba, że sam powód wskazał, że obecnie na wyżywienie, ubranie, obuwie, leki, środki czystości i inne wydatki nie związane z mieszkaniem wydaje łącznie 700 złotych miesięcznie. To wskazuje, że pomimo deklarowania przez niego, że na żywność wydaje 500 złotych miesięcznie, ta kwota musi być zdecydowana niższa. W przypadku wydatków na odzież i obuwie zauważyć trzeba, że sam powód stwierdził, że ma w tym zakresie skromne potrzeby i z reguły robi zakupy w sklepach z używaną odzieżą. W związku z tym należy założyć, że realne wydatki na ten cel w ujęciu rocznym nie powinny przekroczyć kwoty 500 złotych rocznie, czyli miesięcznie około 40 złotych. Jeżeli chodzi o opał, to w ocenie sądu doświadczenie życiowe wskazuje, że kwota wskazywana przez pozwanych jest bardziej realna. Po pierwsze, pozwani wykazali, że nie ma zakazu palenia węglem na terenie Ś.. Po drugie, cztery tony węgla wydają się ilością wystarczającą na ogrzanie mieszkania o powierzchni 39 metrów kwadratowych. Z tego względu – uwzględniając także konieczność nabywania raz na dwa miesiące butli z gazem do zasilania kuchenki gazowej – uznać trzeba, że przeciętna miesięczna wartość wydatków na opał nie powinna przekroczyć 160 złotych.

W przypadku świadczenia polegającego na pomocy w chorobie wartość tego uprawnienia powoda powinna odpowiadać równowartość kosztów leczenia. Poza sporem pozostaje, że powód choruje na białaczkę limfatyczną i astmę i w związku z tym bierze leki. W ocenie sądu – doświadczenie życiowe wskazuje, że tego rodzaju leki u osób przewlekle chorych są jednak w przeważającej części refundowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia, zaś osoba chora jedynie pokrywa niewielką kwotę z tego tytułu. Z tego względu przyznana przez stronę pozwaną kwota 100 złotych miesięcznie potrzebna na zakup leków wydaje się adekwatna do sytuacji zdrowotnej powoda. Sąd wziął pod uwagę, że powód podniósł, że obecnie ponosi większe wydatki na leki i wizyty u specjalisty, jednak może wynikać to z przyznanego przez powoda faktu, że korzysta z usług prywatnej służby zdrowia z uwagi na to, że nie zarejestrował się w nowym miejscu zamieszkania u lekarza rodzinnego. Ten fakt nie może jednak obciążać pozwanych, albowiem gdyby powód nadal mieszkał w Ś., to miałby nadal zapewnione bezpłatne świadczenia medyczne.

Konkludując Sąd uznał, że podlegające zamianie na rentę uprawnienia powoda do otrzymywania wyżywienia, ubrania, opału oraz zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie mają wartość 600 złotych i w takiej wysokości należało ustalić wysokość renty należnej powodowi w zamian za te świadczenia, określając jednocześnie sposób i termin płatności tych świadczeń. Podkreślił, że zamiana uprawnień wynikających z umowy dożywocia na rentę nie może dotyczyć okresu wcześniejszego niż uprawomocnienie się wyroku. Orzeczenie sądu dokonujące zamiany uprawnień z umowy dożywocia na rentę jest orzeczeniem konstytutywnym i dopiero od jego uprawomocnienia stosunek prawny łączący strony będzie ukształtowany na nowo i dopiero wówczas pozwani będą zobowiązani do zapłaty na rzecz powódki renty w określonej w wyroku wysokości.

Sąd wziął pod uwagę, że pozwani podnieśli zarzut, iż roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i tym samym na podstawie art. 5 k.c. nie powinno podlegać ochronie prawnej. Sąd uznał, że w rozpoznawanej sprawie brak jednak podstaw do przyjęcia, że roszczenie dochodzone przez stronę powodową pozostaje w sprzeczności z ustalonymi zasadami współzycia społecznego. Zwrócił uwagę, że zobowiązanie nabywcy nieruchomości do spełnienia świadczeń na rzecz dożywotnika nie ma charakteru nieodpłatnego, albowiem stanowi szczególną formę „zapłaty” za świadczenie spełnione przez dożywotnika polegające na przeniesieniu na nabywcę prawa własności nieruchomości. Z tego względu zamiana uprawnień wynikających z umowy dożywocia na rentę w zasadzie nie może prowadzić do pokrzywdzenia drugiej strony umowy, która nadal wykonuje zobowiązanie z tej czynności prawnej, lecz jedynie w zmienionej formie. W rozpoznawanej sprawie istotne znaczenie ma okoliczność, że powodowie w zamian za zobowiązanie się do dostarczania powodowi środków utrzymania otrzymali nieruchomość, której wartość rynkową – przy uwzględnieniu jej złego stanu technicznego - określono w umowie dożywocia na kwotę 300.000 złotych. Sąd wskazał, że łączna wartość świadczeń – zarówno podlegających zamianie na rentę, jak i mających podlegać wykonywaniu w dotychczasowej formie – nie powinna przekroczyć kwoty 1600 złotych miesięcznie. Oprócz kwoty 600 złotych wyznaczających wartość uprawnień podlegających zamianie na rentę uwzględnić należy bowiem w tym zakresie także wartość uprawnienia powoda do otrzymania mieszkania wraz z mediami, które ocenić należy na co najmniej kwotę 1000 złotych. Doświadczenie życiowe wskazuje, że taka byłaby minimalna wysokość czynszu za tego rodzaju mieszkanie w Ś. i tym samym co najmniej powyższą kwotę pozwani musieliby zapłacić za najem mieszkania, gdyby chcieli zapewnić powodowi inne mieszkanie niż nieruchomość stanowiąca przedmiot umowy dożywocia. Tym samym można założyć, że kwota 1000 złotych stanowi hipotetyczną równowartość uprawnienia do mieszkania, które przysługuje powodowi na podstawie umowy dożywocia. Rocznie globalna wartość świadczeń z umowy dożywocia odpowiada więc kwocie 19.200 złotych. Biorąc pod uwagę przewidywany okres życia mężczyzn w Polsce, nie należy zakładać, aby powód żył tak długo, aby świadczenia na jego rzecz przekroczyły wartość rynkową nieruchomości objętej umową dożywocia. Z tego względu – niezależnie od przyczyn konfliktu, który doprowadził do tego, że strony nie mogą lub nie chcą pozostawać ze sobą w osobistej styczności – nie można przyjąć, że roszczenie powoda o zamianę uprawnień z umowy dożywocia na rentę stanowi z jego strony nadużycia prawa, w szczególności, jeżeli weźmie się pod uwagę, że od ponad dwóch lat powód faktycznie nie korzysta z żadnego uprawnienia wynikającego z łączącej strony umowy dożywocia.

W ocenie sądu do odmiennego wniosku nie może prowadzić porównanie sytuacji majątkowej obu stron. Sąd zauważył, że pozwani otrzymali w wyniku umowy dożywocia przedmiot majątkowy o znacznej wartości i powinni w związku z

tym ponosić także wynikające z tej umowy zobowiązania. Wskazał, że ostateczna wysokość renty w kwocie 600 złotych i wydatków na media, które pozwani będą musieli nadać opłacać w kwocie około 200 złotych miesięcznie, nie jest tak znaczna, aby przekroczyła możliwości majątkowe pozwanych. Kierując się powyższymi przesłankami, sąd uznał jednak, że roszczenie o zamianę uprawnień z umowy dożywocia na rentę w wysokości ustalonej przez sąd, czyli w kwocie 600 złotych miesięcznie nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i nie można na tej podstawie odmówić mu ochrony prawnej. Natomiast powództwo ponad tę kwotę oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. W niniejszej sprawie w ocenie sądu zachodzą takie szczególne okoliczności wynikające po pierwsze z charakteru roszczenia dochodzonego przez powoda; po drugie, z faktu, że ocena wysokości świadczeń należnych powodowi zależała od oceny sądu; po trzecie z relacji rodzinnych łączących strony. Nawet istnienie konfliktu pomiędzy stronami nie uzasadnia zasądzenia zwrotu kosztów procesu od ojca na rzecz syna i jego żony, na których spoczywa i tak obowiązek dostarczania powodowi środków utrzymania. W ocenie sądu w takiej sytuacji nie jest zasadne, aby nakładać na powoda pomimo przegrania przez niego sprawy obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanym powodowi orzeczono na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych [Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.].

O nieuiszczonych przez strony kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Z uwagi na szczególne okoliczności sprawy, to jest charakter świadczenia zasądzonego na rzecz powoda i jego stan majątkowy sąd odstąpił od ściągnięcia pozostałej części nieuiszczonych kosztów sądowych z roszczenia zasądzonego na jego rzecz, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie VI sentencji.

Powyższy wyrok w części, tj. w zakresie punktów I, III i V sentencji zaskarżyli pozwani, zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego w postaci przepisu art. 5 Kodeksu cywilnego

poprzez jego niezastosowanie pomimo to, że:

a) dochodzenie przez powoda od pozwanych zamiany uprawnień z umowy dożywocia na rentę stanowiło nadużycie prawa, albowiem za niezgodne z regułami moralności istniejącymi między ludźmi uznać należy wskazane żądanie w sytuacji, gdy to wyłącznie powód przejawia złą wolę i niechęć względem pozwanych nie mając ku temu żadnych racjonalnych podstaw i konsekwentnie odmawia przyjmowania od pozwanych świadczeń z umowy dożywocia,

b) nakazanie pozwanym uiszczania renty przy jednoczesnej niemożliwości rozporządzenia przez pozwanych lokalem, w którym zamieszkiwał powód, z uwagi na możliwe przybycie powoda i zamieszkanie w tym lokalu (pozostawienie stanu niepewności i zawieszenia), stoi w sprzeczności ze społeczno gospodarczym przeznaczeniem prawa dożywocia i dożywotniej renty orzeczonej w zamian za prawa wynikające z umowy dożywocia,

2) naruszenie prawa materialnego w postaci przepisu art. 913 § 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego poprzez ich błędne zastosowanie i orzeczenie na tej podstawie zamiany części uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na rentę, podczas gdy w przedmiotowej sprawie, biorąc pod uwagę cel umowy dożywocia i zamiar stron ją zawierających, nie było podstaw do zastosowania przedmiotowego przepisu,

3) naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że renta w kwocie 600,00 zł miesięcznie będzie wystarczającym ekwiwalentem jedynie części uprawnień wynikających z prawa dożywocia, podczas gdy prawidłowa analiza akt sprawy wskazuje na to, że kwota ta stanowi równowartość wszystkich świadczeń, do których pozwani zobowiązali się w umowie dożywocia

4) naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 98 § 1 w związku z art. 103 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez ich niezastosowanie oraz przepisu art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego wadliwe zastosowanie, i w konsekwencji odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu, choć to powód przegrał proces w przeważającej części i to powód zmusił poprzez swoje naganne zachowanie do ponoszenia kosztów obrony przez pozwanych, a nadto obciążenie pozwanych nieuiszczonymi przez powoda kosztami procesu, choć względy słuszności z uwagi na wygranie procesu przez pozwanych w przeważającej części i starania pozwanych by proces zakończyć polubownie nakazywały by odstąpić od obciążenia pozwanych nieuiszczonymi przez powoda kosztami procesu.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwani wnieśli o:

1) zmianę przedmiotowego wyroku w zaskarżonym zakresie - w części dotyczącej

punktu I sentencji - poprzez oddalenie powództwa także co do żądania zamiany uprawnień z umowy dożywocia na dożywotnią rentę,

ewentualnie o:

2) zmianę przedmiotowego wyroku w zaskarżonym zakresie - w części dotyczącej punktu I sentencji - poprzez zamianę wszystkich uprawnień przysługujących powodowi L. S. objętych treścią umowy dożywocia zawartej w dniu 07 maja 2009 roku na dożywotnią rentę w wysokości 600,00 zł miesięcznie,

ewentualnie o :

3) uchylenie przedmiotowego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania,

a także o:

4) zmianę przedmiotowego wyroku w zaskarżonym zakresie - w części dotyczącej punktu III sentencji - poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu obejmujących koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych za dwukrotne postępowanie przed Sądem I Instancji oraz za postępowanie przed Sądem II Instancji (zakończone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18 kwietnia 2013 roku), w łącznej wysokości 15,000,00 zł obejmującej minimalne stawki wynagrodzenia pełnomocnika pozwanych (7.200,00 zł + 5.400,00 zł + 2.400,00 zł),

5) zmianę przedmiotowego wyroku w zaskarżonym zakresie - w części dotyczącej punktu V sentencji - poprzez uchylenie orzeczenia o obciążeniu pozwanych w części nieuiszczonymi kosztami sądowymi, ewentualnie poprzez orzeczenie o odstąpieniu od obciążenia pozwanych w części nieuiszczonymi kosztami sądowymi,

a nadto o:

6) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania przez Sądem II Instancji wywołanego wniesieniem niniejszej apelacji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwani rozszerzyli podniesione w niej zarzuty.

Podkreślili, że zachowanie powoda stanowi ewidentny przykład takiego nadużycia. Oczywistym jest bowiem, czego nie dostrzegł Sąd I Instancji, że niezgodnym z regułami moralności istniejącymi między ludźmi jest żądanie zamiany uprawnień z umowy dożywocia na dożywotnią rentę w sytuacji, gdy to wyłącznie powód jako dożywotnik odmawia przyjmowania od pozwanych jako zobowiązanych świadczeń z umowy dożywocia, nie mając ku temu żadnych racjonalnych podstaw. Konflikt bowiem, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, związany jest bowiem przede wszystkim z osobą samego powoda, który drobny incydent z udziałem pozwanych bezpodstawnie przekształcił w długotrwały spór.

Skoro zaś pozwani nigdy nie przejawiali złej woli czy też niechęci względem powoda, a wręcz przeciwnie, starali się utrzymywać jak najlepsze relacje by kontakt między powodem a pozwanym, (między ojcem a synem), między powodem a pozwaną (między teściem a synową), a także między powodem a córką pozwanych (wnuczką powoda) był stale bliski, nie sposób uznać, że żądania powoda by pozwani płacili na jego rzecz rentę (przy świadomości powoda, że jego dochody są w istocie wyższe od dochodów pozwanych razem wziętych) są zgodne z regułami słuszności i sprawiedliwości międzyludzkiej.

Wskutek natomiast orzeczenia Sądu I Instancji pozwani zmuszeni są ponosić ujemne konsekwencje nagannego zachowania powoda, który mimo możliwości, z uporem odmawiał przyjęcia oferowanych mu stale przez pozwanych świadczeń, jakie wynikały z zawartej przez strony umowy dożywocia.

Nie może natomiast obciążać pozwanych to, że powód wyprowadził się ze wskazanej nieruchomości i ponosi dodatkowe koszty za wynajem lokalu. Nie było bowiem i nadal nie ma żadnych rzeczywistych przeszkód, by powód w dalszym ciągu zaspakajał swoje potrzeby mieszkaniowe w lokalu położonym w Ś.. Lokal ten bowiem stoi pusty, pozwani mieszkają w innej miejscowości i w żaden sposób nie utrudniają powodowi dostępu tej nieruchomości, co potwierdziły także ustalenia Sądu I Instancji. Powód dysponuje kluczami do tego lokalu i w każdej chwili mógł i może tam przebywać. Z uwagi na powyższe zachowanie powoda stanowi ewidentny przykład korzystania z prawa w sposób sprzeczny z jego społeczno - gospodarczym przeznaczeniem.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że pozwani z jednej strony mają płacić powodowi rentę w kwocie 600,00 zł miesięcznie, co będzie wiązało się z uszczerbkiem dla koniecznego utrzymania pozwanych, albowiem tak duży wydatek w świetle dochodów pozwanych będzie musiał być uczyniony kosztem niektórych z ich usprawiedliwionych potrzeb, a z drugiej strony pozwani są pozbawieni jakichkolwiek możliwości rozporządzenia czy używania nieruchomości w Ś., w której powód zamieszkiwał.

Zamiany uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę, zgodnie z treścią przepisu art. 913 § 1 Kodeksu cywilnego, można żądać jedynie w sytuacji, gdy prawa tego nie można wykonywać z uwagi na stosunki panujące pomiędzy dożywotnikiem, a nabywcą nieruchomości. Wbrew ocenie Sądu I Instancji, taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zaistniała. Skoro bowiem Sąd Okręgowy ustalił, że powód ma możliwość wykonywania swojego uprawnienia w zakresie dożywotniego mieszkania w nieruchomości objętej umową dożywocia, a to w istocie był główny cel i sens zawartej pomiędzy stronami umowy dożywocia. Jak stanowi natomiast art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego, w umowach należy przede wszystkim badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zamiarem stron było zaś przede wszystkim, co zostało trafnie ustalone przez Sąd Okręgowy, zapewnienie powodowi dożywotniego mieszkania w nieruchomości oraz udzielenie pomocy, ale jedynie w razie zaistnienia w przyszłości takiej potrzeby. Wbrew twierdzeniom powoda, taka potrzeba nie zaistniała. Powód bowiem nadal ma możliwość i swobodę zamieszkiwania w nieruchomości objętej umową dożywocia (powód w szczególności dysponuje kluczami do lokalu), a jego sytuacja finansowa, c/y też materialna nie uległa pogorszeniu.

Dlatego też uznać należy, iż żądania powoda w przedmiocie zamiany uprawnień z umowy dożywocia na rentę dożywotnią nie zasługiwały na uwzględnienie. Skoro bowiem Sąd ustalił, że powód może wykonywać swoje prawo w zakresie mieszkania a pozostałe swoje potrzeby zaspakaja samodzielnie i nie wymaga wsparcia ze strony pozwanych, to nie sposób uznać, iż jakiegokolwiek potrzeby powoda nie są zaspakajane i tym samym, że pozostałe obowiązki pozwanych wynikające z umowy dożywocia się zaktualizowały.

Orzeczenie zatem zamiany części uprawnień objętych treścią prawa dożywocia przy pozostawieniu powodowi prawa wykonywania dożywotniego mieszkania, które w istocie wyczerpuje wszystkie aktualne uprawnienia powoda z umowy dożywocia stanowi naruszenie przepisu art. 913 § 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego.

Zaznaczyć w tym miejscu również należy, iż decyzja Sądu co do tego, czy mają być zamienione na rentę wszystkie uprawnienia wynikające z umowy dożywocia, czy też niektóre z nich powinna być podjęta w oparciu o interesy obu stron. Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sąd I Instancji, nie dość, że orzekł z naruszeniem interesu

pozwanych, obciążając ich ponad miarę, to nadto w istocie pominął tło i charakter sporu między stronami, który został zainicjowany i jest kontynuowany wyłącznie ze złej woli powoda.

Co należy zaznaczyć - istniejące między stronami nieporozumienia nie stanowią przeszkody ani w korzystaniu przez powoda (dożywotnika.) z mieszkania ani w pokrywaniu przez pozwanych kosztów tego zamieszkiwania przez powoda.

Sąd I Instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, będących podstawą rozstrzygnięcia polegających na przyjęciu, że kwota 600,00 zł miesięcznie będzie wystarczającym ekwiwalentem jedynie części świadczeń z umowy dożywocia i przy zachowaniu prawa powoda do wyłącznego korzystania z nieruchomości położonej w Ś. przy ul. (...). Kwota 600,00 zł w istocie bowiem wyczerpuje wszystkie uprawnienia wynikające z prawa dożywocia. Świadczenia w postaci zapewnienia powodowi mieszkania, wyżywienia, ubrania, światła i opału oraz pomocy w chorobie ustalone na rzecz powoda w umowie dożywocia stanowią równowartość co najwyżej kwoty 600,00 zł. Uwzględnić bowiem należy, iż pozwani zobowiązali się zapewnić powodowi zamieszkiwanie w nieruchomości w Ś., będącej przedmiotem zawartej umowy o dożywocie. Z tytułu więc samego zamieszkiwania powoda żadnych opłat pozwani nie ponosili. Zapewnienie światła to kwota nie więcej niż 40,00 zł miesięcznie (jak zeznał powód za energię płacił ok. 33,00 zł na osobę), wyżywienia - 300,00 zł miesięcznie (kwota 500,00 zł wskazana przez powoda została zawyżona), ubrania - 60,00 zł miesięcznie (wydatki w tym zakresie nie były i nie są dokonywane co miesiąc), pokrycia wydatków na leki - 100,00 zł miesięcznie, natomiast opału - nie więcej niż 100,00 zł miesięcznie. W okresie grzewczym natomiast na ogrzanie nieruchomości wystarczało nabycie około trzech ton węgla. Cena zaś 1 tony węgla to kwota rzędu 400,00 zł. Oznacza to, że rocznie na ogrzanie przedmiotowej nieruchomości koniecznym było przeznaczenie kwoty 1.200,00 zł, co oznacza kwotę 100,00 zł miesięcznie.

Uiszczanie więc przez pozwanych na rzecz powoda kwoty 600,00 zł i tak będzie wiązało się z uszczerbkiem dla koniecznego utrzymania pozwanych, albowiem tak duży wydatek będzie musiał być uczyniony kosztem niektórych z ich usprawiedliwionych potrzeb.

Sąd I Instancji obciążył zatem pozwanych nie tylko ponad spoczywające na nich obecnie wymagalne zobowiązania, ale i ponad wszystkie zobowiązania, które pozwani przyjęli na siebie zawierając umowę dożywocia.

Wbrew twierdzeniom Sądu I Instancji w sprawie nie zaistniały żadne przesłanki o których mowa w art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego, które przemawiałyby za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami obrony, jakie zmuszeni byli ponieść pozwani. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie jest niespójne i wewnętrznie sprzeczne. Z jednej strony bowiem Sąd ustala, że konflikt związany jest przede wszystkim z osobą samego powoda, który toczy z pozwanymi długotrwały spór nie mając ku temu żadnych racjonalnych podstaw, z drugiej zaś strony wskazuje, że zasady słuszności przemawiają za tym, by powoda nagrodzić nie obciążając go kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych a tym samym pozwanych ukarać - albowiem choć pozwani nie przyczynili się do przedmiotowych kosztów - nie mogą ich odzyskać, a byli zmuszeni je ponieść by bronić się przed bezzasadnymi żądaniami powoda.

Wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego w pełni uzasadnione jest nałożenie na powoda obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej.

Zupełnie bezzasadne było więc odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu i jednocześnie obciążenie pozwanych nieuiszczonymi przez powoda kosztami sądowymi. Pozwani nie dali bowiem żadnych podstaw do wytoczenia powództwa, dążyli do polubownego rozwiązania powstałego sporu i wielokrotnie próbowali zakończyć sprawę ugodowo, jednak z uwagi na postawę powoda, który wykazując konsekwentnie złą wolę i niechęć do jakichkolwiek polubownych rozwiązań, do ugody nie doszło i postępowanie przed Sądami było kontynuowane.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W toku postępowania apelacyjnego powód złożył także dodatkowe dowody na okoliczność aktualnego stanu zdrowia, a pozwani na okoliczność zachowania powoda.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja okazała się uzasadniona jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Natomiast argumentacja strony pozwanej zwalczająca merytoryczną treść wyroku nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy stwierdza, że w pełni podziela i akceptuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne bez potrzeby powielania w tej części uzasadnienia.

Dodatkowo w toku postępowania apelacyjnego przeprowadzone zostały zawnioskowane przez strony dowody, które doprowadziły do ustalenia, że aktualnie powód – poza już wcześniej zdiagnozowanymi u niego schorzeniami, cierpi na nowotwór złośliwy jamy ustnej z przerzutami do węzłów chłonnych. W związku z tym chorzeniem korzystał z radioterapii paliatywnej w (...) Centrum (...). W ostatnim czasie eskaluje konflikt między stronami. Aktualnie powód kwestionuje swoje ojcostwo wobec pozwanego i wezwał go listownie do poddania się badaniom DNA.

Uwzględniając ustalenia Sądu Okręgowego i własne, Sąd Apelacyjny stwierdza, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował normę art. 913 §1 k.c. Nie dopuścił się także naruszenia art. 65 k.c.

Sąd Apelacyjny ponownie już w tym postępowaniu konsekwentnie stwierdza, że uprawnienie do żądania zmiany świadczeń na dożywotnią rentę jest podstawowym uprawnieniem stron umowy dożywocia. Uprawnienie do żądania zamiany przysługuje każdemu dożywcowi oraz każdemu właścicielowi nieruchomości obciążonej dożywociem. Przesłanką wystąpienia z żądaniem zamiany dożywocia na dożywotnią rentę jest wytworzenie się między dożywcem a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności. Zasadniczą przesłanką rozwiązania stosunku dożywocia pozostaje zatem niewłaściwy układ stosunków osobistych między stronami. Umowa dożywocia z reguły ma charakter odpłatny, chociaż doktryna dopuszcza możliwość zawarcia takiej umowy pod tytułem darmym. Ostatnia wymieniona sytuacja ma miejsce jednak tylko wówczas, gdy umowa dożywocia nakłada jedynie na zobowiązanego obowiązek świadczenia, natomiast nie jest powiązana z żadnym przysporzeniem majątkowym po jego stronie. W niniejszej sprawie zawarta między stronami umowa miała jednak bezsprzecznie charakter odpłatny, gdyż w zamian za świadczenia na rzecz dożywców, pozwani otrzymali ekwiwalent majątkowy w postaci własności nieruchomości. Musieli więc liczyć się z obowiązkiem, chociażby przyszłym ponoszenia kosztów tych świadczeń. Natomiast istniejący między stronami konflikt, jak to całkowicie słusznie ustalił i ocenił sąd pierwszej instancji, całkowicie wyklucza osobistą styczność stron. Na dodatek konflikt ten eskaluje, choć istotnie z powodu działań dożywców, a nie pozwanych. Skoro jednak uprawnienie do żądania zamiany świadczeń z umowy dożywocia na rentę przysługuje każdej stronie, sam fakt wywołania konfliktu przez dożywców nie niweczy jego uprawnień, o ile zachodzi druga z przesłanek, którą jest właśnie konflikt stron, uniemożliwiający wzajemne poprawne kontakty. Strona apelująca sama podkreśla, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił wolę stron umowy, że świadczenia na rzecz powoda miały nastąpić dopiero w przyszłości tj. wówczas, gdy dożywców nie będzie mógł we własnym zakresie realizować potrzeb określonych w umowie. Brak jest więc podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 65 §2 k.c. przez Sąd pierwszej instancji. Zdaniem Sądu odwoławczego ten zarzut dotyczy faktycznie konstatacji, że w chwili obecnej zaistniała potrzeba świadczenia. Poglądu, że świadczenia są powodowi zbędne w chwili obecnej nie można jednak podzielić. W chwili rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny powód miał skończone 80 lat. Bez wątpliwości jest osobą bardzo schorowaną, w tym dotkniętą dwoma chorobami onkologicznymi. Bez względu na posiadane środki majątkowe jest oczywistym, że potrzebuje pomocy i miał prawo na mocy umowy łączącej strony, tej pomocy od pozwanych żądać. Skoro jednak doszło do konfliktu między stronami, takiej pomocy będzie musiał poszukiwać u osób trzecich, co jest związane z konkretnymi kosztami. Jednocześnie wszystkie swoje bieżące potrzeby, mimo zapisów umownych musi realizować z własnych środków. Słusznie więc powód podnosi w swoich pismach, że w jego wieku i przy aktualnym stanie zdrowia zaistniała już potrzeba realizacji uprawnień z umowy dożywocia. W tej mierze zresztą także wypowiedział się Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., jednoznacznie wskazując, że w takiej sytuacji decydującą rolę pełni wezwanie do spełnienia świadczenia skierowane przez dożywców do zobowiązanych.

Brak jest także podstaw do zarzucenia Sądowi Okręgowemu naruszenia art. 233 k.p.c. Przede wszystkim uszło uwadze apelujących, że art. 913 §1 k.p.c. przelamuje zasadę pacta sunt servanda jedynie w zakresie takich świadczeń, które wymagają współpracy stron umowy dożywocia. Jeżeli wszystkie świadczenia na rzecz dożywotnika wymagają osobistej styczności realizuje się uprawnienie dożywotnika do zamiany całości tych świadczeń na rentę. Jeżeli natomiast kontakt stron wymaga tylko niektóre z nich, uprawnienie to dotyczy wyłącznie tej części świadczeń. Mimo bowiem zamiany uprawnień na rentę umowa dożywocia jest kontynuowana, nie wygasa, a jej treść jest wyłącznie modyfikowana. Tym samym ingerencja Sądu w treść tej umowy powinna być jak najmniejsza. Skoro więc z racji treści umowy nie ma potrzeby dokonywania zmian w treści umowy co do prawa zamieszkiwania, dostarczania mediów i kwestii pochówku, brak było podstaw do zamiany tych uprawnień na rentę i tym samym ingerencji w umowę.

Analizując zaś wysokość zasądzonej renty także brak jest podstaw do stwierdzenia, że jest ona nadmierna. Ponownie w niniejszej sprawie wskazać należy, wysokość renty powinna odpowiadać wartości uprawnień określonych zgodnie z treścią umowy dożywocia, które zostały zamienione na rentę. Należy przy tym podkreślić, że renta ta ma "charakter ekwiwalentu, a nie charakter alimentacyjny i powinna być z tego względu obliczona według uprawnień wynikających z umowy dożywocia, a nie według potrzeb dożywotnika" (uchwała SN z 6 lutego 1969 r., III CZP 130/68, OSNC 1969, nr 11, poz. 192). Sąd Okręgowy w sposób logiczny, uwzględniający stanowiska obu stron i dostępny w sprawie materiał dowodowy oraz zasady wiedzy i doświadczenia zarówno życiowego jak i zawodowego, określił wartość świadczenia. Jak konsekwentnie wskazuje się w orzecznictwie, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów polega na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2001 r., II KKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2.04.2003 r., I KKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II KKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a wywody apelacji de facto stanowią polemikę ze stanowiskiem Sądu. Jednocześnie konsekwentnie apelujący pomijają koszty odpowiedniej pomocy i pielęgnacji powoda w chorobie, które także stanowią wymierną wartość objętą zamienionymi świadczeniami. Biorąc zaś pod uwagę stan zdrowia powoda, bez wątpienia wymaga on takich świadczeń i wymagać będzie w przyszłości.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 5 k.c. W tej materii apelujący podnieśli dwie kwestie, a mianowicie wystąpienie przez powoda z żądaniem zapłaty w sytuacji, gdy to wyłącznie on wywołał konflikt oraz obowiązek świadczeń pieniężnych w sytuacji niemożności dysponowania lokalem. Zgodnie z utrwalonymi w orzecznictwie poglądami, zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Samo wykonywanie uprawnień nie stanowi nadużycia prawa, gdyż należy przyjąć domniemanie, że korzystanie z przyznanych ustawą uprawnień jest zgodne z zasadami współżycia społecznego. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości, Stosowanie klauzuli generalnej wyrażonej w art. 5 k.c. może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, gdy uwzględnienie powództwa prowadziłoby do sytuacji

nieakceptowanej ze względów aksjologicznych i teleologicznych. Nie może być ono wymierzone przeciwko treści prawa postrzeganego jako niesprawiedliwe, lecz musi być następstwem wykonania prawa podmiotowego przez stronę godzącego w fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo.

Żadna z powyższych sytuacji nie nastąpiła w niniejszej sprawie. Z treści zawartej między stronami umowy, jednoznacznie i bez potrzeby jakiegokolwiek wykładni oświadczeń woli, wynikało, że do chwili śmierci dożywotników pozwani nie będą mogli rozporządzać nieruchomością objęta tą umową. Natomiast już w tym czasie ziszczą się przesłanki do świadczeń na rzecz dożywotników, za wyjątkiem pochówku tego z rodziców, którego śmierć nastąpi później. Z chwilą bowiem śmierci obojga rodziców, ich prawo do samodzielnego korzystania z lokalu wygaśnie. Tym samym chybiona jest argumentacja strony powodowej, dotycząca sprzeczności z zasadami współżycia społecznego obowiązku świadczenia na rzecz powoda, przy jednoczesnym zachowaniu jego prawa do zamieszkiwania. Takie bowiem ukształtowanie wzajemnych stosunków stron umowy dożywocia wynika z istoty tego zobowiązania, przy czym wykonanie uprawnień dożywotnika z reguły łączy się z pewnymi kosztami własnymi. Chociażby zapewnienie opału, wyżywienia, ubrania i pozostałych mediów wymaga poniesienia konkretnych wydatków na ten cel. Sąd nie wyklucza, że zawierając umowę pozwani pozostawali w przeświadczeniu, że te ewentualne należności będą regulować z dochodów dożywotnika, jednak taki pogląd byłby już z założenia błędny. Świadczenia z umowy dożywocia są bowiem niezależne od dochodów własnych uprawnionego, a zobowiązany ma obowiązek pokrywać je z własnych środków, bez względu na partycypację w tym względzie uprawnionego. Ekwiwalentem bowiem za et świadczenia jest uzyskanie własności nieruchomości.

Nie jest zasadny także zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda. Skoro bowiem prawo do zamiany uprawnień z umowy dożywocia na rentę jak już wyżej wskazano jest podstawowym uprawnieniem obu stron, to nie ma podstaw do przyjęcia, że samo skorzystanie z tego prawa jest nadużyciem. Utrwalony zarówno w doktrynie i orzecznictwie jest pogląd, że przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami są obojętne dla powstania takiego uprawnienia. Tym samym brak jest podstaw do zakwestionowania prawa powoda do wystąpienia z takim żądaniem w sytuacji, gdy sam doprowadził do konfliktu. W tej sytuacji tylko ustalenie, że żądanie ma na celu dokuczenie zobowiązanym, bądź doprowadzeniem ich do stanu niewypłacalności czy też ubóstwa, mogłoby stanowić o nadużyciu prawa. Skoro jednak przy ustalaniu wartości renty obligatoryjnie bierze się pod uwagę wartość uprawnień z korelacji z wartością przysporzenia w postaci nabycia prawa własności nieruchomości, interes prawny i majątkowy zobowiązanych jest chroniony już z mocy samego prawa. Biorąc zaś pod uwagę cechy osobiste powoda tj. jego wiek i schorzenia, nie można wykluczyć, że konflikt wywołany jest nie tylko z przyczyn charakterologicznych dożywotnika, ale także ma podłoże psychosomatyczne. Jest bowiem faktem powszechnie znanym, nie wymagającym dowodu, że sposób postrzegania rzeczywistości przez osoby starsze i jednocześnie chore jest zdecydowanie bardziej wysublimowany niż osób młodych i zdrowych, a reakcja na błahe zdarzenia niejednokrotnie nieadekwatna do realnie istniejącego stanu rzeczy. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia w tym stanie sprawy, że roszczenie zostało nacechowane złą wolą powoda i chęcią dokuczenia, bądź przysporzenia problemów pozwanym. Z tej przyczyny brak jest podstaw do uznania do za nadużycie prawa czy też naruszenie zasad współżycia społecznego.

Natomiast w zakresie kosztów procesu Sąd odwoławczy uznał, że apelacja częściowo jest zasadna. Sąd pierwszej instancji odstąpił całkowicie od obciążania powoda kosztami procesu, jednak biorąc pod uwagę stan sprawy, a także postawę powoda, przyczyny wytoczenia powództwa oraz sytuację majątkową obu stron, brak jest podstaw do zastosowania w pełni art. 102 k.p.c. Stąd też Sąd Apelacyjny uznał, że powód, który w ponad 80% przegrał roszczenie o zamianę uprawnień z umowy dożywocia na rentę jest w stanie bez nadmiernego obciążenia ponieść koszty zastępstwa procesowego pozwanych w zakresie tego roszczenia. Koszty należne pozwanym z tego tytułu wynoszą 1930 zł., natomiast koszty należne stronie powodowej wyniosłyby 480 zł. Po kompensacji pozwanym należy się kwota 1450 zł. i na podstawie art. 100 k.p.c. taką kwotę na rzecz pozwanych zasądzono, zmieniając wyrok na podstawie art. 386§1 k.p.c. Natomiast w pozostałym zakresie tj. co do roszczenia o rozwiązanie umowy i postępowania odwoławczego w tym przedmiocie, Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zasadnym jest zastosowanie art. 102 k.p.c. Wysokość tych kosztów ze względu na wartość przedmiotu sporu, wiek powoda, jego stan zdrowia i ocenność meritum sprawy sprawiają, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego byłoby rozliczanie tych kosztów w sposób

pełny. Nie może także ująć uwadze Sadu, że oba roszczenia zostały zgłoszone w ramach żądania ewentualnego, a więc jedynie oddalenie roszczenia głównego otworzyło drogę do rozstrzygnięcia o żądaniu ewentualnym.

Wobec powyższego apelację w pozostałej części oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy na podstawie art. 98 k.p.c.

T. Żelazowski E. Buczkowska-Żuk M. Gawinek